

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w aptekach i na poczcie kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 fen., z odnośnikiem do domu 81 fen. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U sprzedawców miesięcznie 90 fen.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni publicznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 fen. od wiersza petytywnego — reklamy 50 fen. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Berlin, w sobotę 2 stycznia 1915.

Ubiegły tydzień wojny.

Ubiegły tydzień wojny nie przyniósł żadnych ważniejszych wydarzeń na frontach bojowych, pomimo zaciętych walk, jakie toczyły się zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

Z frontu wschodniego dowiedzieliśmy się o walkach w Pruszech Książących z kawalerią rosyjską, którą wojsko niemieckie odparło w kierunku na Pillkallen, miejscowość położoną na północny-wschód od Głębina (Gumbinnen) i o szturmie bezskutecznym Rosyan na twierdzę niemiecką pod Lötzen, strzegącą ważnego przejścia pomiędzy jeziorami mazurskimi. Dalej dowiedzieliśmy się o walkach w okolicy Mławy, na pograniczu Królestwa Polskiego i Prus Wschodnich i Zachodnich.

Gdy po prawym brzegu Wisły Rosyanie znajdują się częścią na terytorium niemieckim, częścią tuż nad jego granicą, ma się rzecz inaczej po lewym brzegu Wisły. Tutaj, w tem olbrzymim, otwartym w stronę granicy pruskiej półkolu, które Wisła zatacza od Krakowa do Torunia, posunęły się, jak wiadomo, zjednoczone armie niemieckie i austriackie głęboko w głąb Królestwa Polskiego i walczą z Rosyanami na prostej linii wiodącej z północy na południe od ujścia rzeki Bzury do ujścia rzeki Nidy. Na linii tej walka już od kilkunastu dni toczy się zacięta, pomimo to do dziś jeszcze nie można powiedzieć, na którą stronę przechyla się szala zwycięstwa. Tutaj zdają się być Rosyanie, o ile wynioskować można z urzędowych komunikatów, stroną broniącą się tylko, którą gwałtownie atakują wojska niemieckie i austriackie.

Inaczej przedstawia się rzecz dalej na południe w Galicji zachodniej, w północnej części Węgier i na Bukwinie. Tutaj Rosyanie atakują bardzo gwałtownie Austryaków, którzy tu i owdzie zmuszeni byli cofnąć swe pozycje.

Ogólne położenie na wschodnim froncie bojowym można krótko scharakteryzować w ten sposób: na północ i na południe od Wisły są Rosyanie stroną atakującą, w centrum, na terenie Królestwa Polskiego bronią się tylko przed gwałtownymi atakami wojsk niemiecko-austriackich.

Na zachodnim placu boju podjęta w drugiej połowie bieżącego miesiąca przez głównodowodzącego armią francuską ofensywa trwa w dalszym ciągu. Tu i owdzie zaznaczyła się ona matemi postępiami, okupieniami, jak się dowiadujemy z urzędowych komunikatów niemieckich, olbrzymimi stratami. Czy straty te równoważą odpowiednie korzyści, trudno to osądzić nam, oddalonym od placu boju.

Wnosząc z komunikatów głównej kwatery niemieckiej, zdobyty teren przedstawia dla zdobywców raczej przeszkodę niż zysk. Poza tem i wojsko niemieckie na innych punktach zdobywa na terenie. O ostatecznym zysku zadecyduje dopiero ogólny wynik tych małych postępów, często wynoszących w ciągu dnia zaledwie kilkadziesiąt metrów.

Na terenie południowym rozwijają w ostatnich dniach Serbowie i Czarnogórcy bardzo ożywioną działalność. Z chwilą, gdy armia austriacka opuściła terytorium serbskie, wykonali Czarnogórcy i Serbowie kilka ataków na austriackie twierdze pograniczne, lecz zostali odparci.

Ważnym dla wyrobienia sobie orientacji o położeniu wojennym na tym terenie był komunikat general-

nego sztabu austriackiego, z którego dowiedzieliśmy się, że Serbowie zajmują cały prawy brzeg rzeki Driny a Czarnogórcy stoją na wschód od Trebinje, do której to twierdzy przypuszczali bezskuteczne ataki.

Dla Serbów ogromnie niebezpiecznym jest ruch powstańczy wywołany wśród Mahometan albańskich przez wyścigów tureckich, głoszących «świętą wojnę» przeciw mocarstwom trójporozumienia i ich sojusznikom Serbowie bowiem, zaatakowani od tyłu przez Albańczyków, musieliby osłabić swe siły, jakie zgromadzili na granicy austriackiej, wysyłając ich część na granicę albańską. Przeciw ruchowi temu wystąpił podobno stanowczo dotychczasowy dyktator Albanii, Essad basza, nie chcąc się widocznie narazić państwom trójporozumienia. Zgromadził on 12-tysięczną armię, z którą ma wyruszyć w głąb kraju, celem stłumienia buntu. W akcyi tej znajduje poparcie ze strony Włoch, które dały mu do dyspozycji jeden mały okręt i obsadziły swem wojskiem Walonę i okolice wzgórz. Akcja Essada baszy i Włoch mogą zaprowadzić znowu wkrótce spokój w Albanii i uratować Serbię od poważnego niebezpieczeństwa.

Wogóle są mocarstwa trójporozumienia na polu dyplomatycznym bardzo ruchliwe i wszystkie wyężdżają siły, by zjednać sobie nowych sprzymierzeńców. Obecnie starają się za wszelką cenę przeciągnąć na swą stronę Rumunię. W tym celu miały być podjęte wczoraj, jak donosi «Kölnische Zeitung», bardzo ważne kroki. Jakie akcja ta wyda owoce, dowiemy się niedługo.

Z placu boju.

O położeniu na placu boju ogłoszone zostały podczas dwóch ostatnich dni następujące komunikaty urzędowe: Komunikat głównej kwatery niemieckiej z 31 grudnia u. r. brzmi:

Urzędowo. Główna kwatera, 31 grudnia.

Zachodni plac boju.

Na wybrzeżu panował w ogólności spokój. Nieprzyjaciel wywrócił ogień swej artylerii na Westende (miejscowość kąpielowa), zburzył część domów, nie wyrządziwszy jednak szkody wojskowej. W zburzonej przez nas Alger Auberge na południowy wschód od Reirs zniszczona została cała kompania francuska. Silne ataki francuskie na północ od obozowiska Chaions zostały wszędzie odparte. W zachodniej części Argonów zyskały wojska nasze po zdobyciu kilku położonych poza sobą przekopów i zabranii do niewoli przeszło dwieście pięćdziesiąt Francuzów, znacznie na terenie. W okolicy Flirey na północ od Toul nie powiodły się próby ataków francuskich.

W Alzacyi górnej, w okolicy na zachód od Sennheina wszystkie ataki Francuzów rozbiły się w ogień nasz; ym.

Systematycznie bombardowali dom po domu w obsadzonej przez nas wsi Steinbach, nasze straty jednakże są małe.

Wschodni plac boju.

Położenie w Prusach Wschodnich i w Polsce na północ od Wisły jest niezmiennione. Nad Bzurą i na wschód od Bzury walki trwają w dalszym ciągu. W okolicy Rawy ofensywa nasza zrobiła dalsze postępy. Nad brzegiem wschodnim Pilicy położenie jest niezmiennione.

Naczelné kierownictwo armii.

W Nowy Rok ukazał się następujący komunikat urzędowy:

Urzędowo. Wielka główna kwatera, 1 stycznia, przed poł.

Zachodni plac boju.

Pod Nieuport nie wydarzyło się nic ważniejszego; odstąpiono od zdobycia powtórnie zupełnie zniszczonej przez ogień artylerii nieprzyjacielskiej osady St. Georges ze względu na to, że stoi tam woda wysoko.

Na wschód od Béthune na południe od kanału wydarłiśmy Anglikom jeden rów strzelecki.

W Argonnach ataki nasze postępowały naprzód: znowu wpadło w nasze ręce 400 jeńców, sześć karabinów maszynowych, cztery przyrządy do rzucania min i liczna inna broń i amunicja.

Na północny zachód od St. Mihiel, pod L'Haymeix leżący obóz francuski podpaliłiśmy strzałami. Ataki pod Flirey i na zachód od Sennheim, które się wczoraj powtórzyły, zostały wszystkie odparte.

Wschodni plac boju.

Na granicy wschodnio-pruskiej i w Polsce było położenie niezmiennione. Silna mgła przeszkadza w operacjach.

Naczelné kierownictwo armii.

O walkach w Galicji zachodniej

i na Węgrzech donoszą komunikaty austriackie z 31 grudnia i 1 stycznia, że toczą się z całą zaciętością. Komunikat z czwartku powiada, że wojsko austriackie wstrzymuje ataki rosyjskie wzdłuż Succzawy i nad górnym Czeremoszem, pod Oekörmezö i w okolicy Latorczy. Również i w okolicy Gorlic odpiarano gwałtowne ataki rosyjskie. Mniej więcej to samo donosi komunikat noworoczny, który zaznacza, podobnie jak komunikat niemiecki, że silna mgła przeszkadza w operacjach wojennych na terenie Królestwa Polskiego.

Wreszcie na morzu

notują Anglicy nową stratę, jaką poniósł ich flota. Według doniesienia biura Reutersa zatonął w Kanale angielski okręt wojenny »Formidable«. Uratowano tylko 71 ludzi z załogi. Co spowodowało zatonięcie okrętu, dotąd nie wiadomo.

Z okazji Nowego Roku.

Z okazji zmiany roku wystosował cesarz Wilhelm II następującą odezwę do armii niemieckiej i marynarki:

Główna kwatera, 31 grudnia 1914 r.

Do armii niemieckiej i do marynarki niemieckiej.

Po pięciu miesiącach długiej, ciężkiej i gorącej walki wkroczyliśmy w nowy rok.

Wywalczyliśmy świetne zwycięstwa, uzyskaliśmy wielkie korzyści. Armie niemieckie wszędzie prawie stoją na ziemi nieprzyjacielskiej. Kilkakrotne próby przeciwnika, by zalać armią swoją ziemię niemiecką, spełzyły na niczym.

Na wszystkich morzach okryły się okręty moje sławą. Załoga ich dowiodła, że potrali nie tylko zwycięsko walczyć, lecz — zwyciężona przemocą — także bohatersko zginąć.

Poza armią i flotą stoi lud niemiecki w bezprzykładnej jedności i zgodzie gotów do dania wszystkiego, co ma najlepszego za święte ojczyście domy, których bronimy przed zbrodniczą napaścią. Wiele dokonano w starym roku. Nieprzyjaciel nie został jednakże jeszcze pokonany, coraz nowe zastępy toczą się przeciw wojskom naszym i wojskom naszych wiernych sprzymierzeńców.

Ich liczba bynajmniej nas nie zastrasza. Aczkolwiek czasy są bardzo poważne, a nasze zadanie połączone jest z wielkimi trudnościami, możemy pełni silnej ufności spoglądać w przyszłość.

Obok Boskiego mądrego przewodnictwa polegamy na niezrównanej waleczności armii i marynarki i wiem, że stanowię z moim całym niemieckim narodem jedną całość.

Dlatego też odważnie wstępujemy w okres nowego roku do nowych czynów, do nowych zwycięstw za ukochaną ojczyznę.

Wilhelm I R.

Z tej samej okazji ogłosiła naczelná komenda armii niemieckiej walczącej na wschodzie liczbę jeńców wziętego do niewoli na wschodzie przez przeciag ostatnich siedmiu tygodni, od 11 listopada począwszy. Donosi o tem »Biurow Tel. Wolffa« co następuje:

Oświadczają oni, że przesyłki te sprawiły im radość niewysłowioną i że nazwiska ofiarodawców pozostaną na zawsze głęboko we wdzięcznej ich pamięci.

Inowrocław. Na wolnym polu między północną bramą kościoła Matki Boskiej a drogą Królewska, gdzie w pamiętany Wielki Piątek 1909 roku nastąpiło pierwsze zapadnięcie się ziemi, osunęła się ziemia ponownie w niedzielę około godziny 9 rano na przestrzeni mniej więcej 15 metrów kwadratowych i to w oddaleniu około 60 metrów od kościoła. Otwór jest około półtora metra głęboki. Miejsce zostało policyjnie odgrodzonym.

Leszno. We wigilię Bożego Narodzenia przywieziono do Leszna dalszych 700 rannych wojaków, ze wschodniego terenu wojny; rozmieszczono ich w tutejszych lazaretach, w których obecnie znajduje się razem około tysiąc rannych najrozmaitszych narodowości: Niemców, Polaków, Czechów, Węgrów i Chorwatów.

Ciekawe spotkanie zdarzyło się w tych dniach w jednym z lazaretów. W jednej sali siedział smutny wojak węgierski wśród samych Niemców, z którymi nie mógł się porozumieć. Zauważyła to jedna z pielęgniarek, więc na migie wywołała go do innej sali, w której, jak wiedziała, znajdowali się także jego towarzysze. Węgier posłuszny poszedł za nią choć nie wiedział po co, zaledwie jednak przekroczył próg tej sali, gdy z okrzykiem radości rzucił się ku jednemu z rannych, w którym rozpoznał swego szwagra.

Prusy Zachodnie.

Swiecie. »Gaz Grudz.« donosi z Jezewa: Urzędowe doniesienia potwierdziły, że dnia 20 sierpnia padł na wojnie nauczyciel Klaus od tutejszej szkoły. Dnia 16 września odprawiono w katolickim kościele nabożeństwo żałobne. Nagle poławili się posłuch, że Klausa zabrano do niewoli rosyjskiej, co potwierdzili jego rodzice. Pewność, że domniemany poległy żyje, stwierdził list jego do rodziców, w którym donosi, że ranny dostał się do niewoli rosyjskiej.

Pokwitowanie.

Na Konf. Jana Kantego.

Tow. Samopomoc nauk. młod. Polek 9,65 mk.

W dalszym ciągu złożono w „Dzienniku Berlińskim“ na pozostałe rodziny naszych rodaków, którzy poszli na wojnę, następujące datki:

Na listę nr. 116 (p. Żak) 19,70 mk.

Na bezdomnych rodaków w myśl odezwy Rady Narodowej:

A. Ch. 10,— mk.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 2 stycznia 1915.

Kalendarz. Niedziela, 3 stycznia 1915: Genowefy.
Poniedziałek, 4 stycznia: Tytusa b.

— Liczne życzenia z okazji zmiany roku otrzymaliśmy z grona naszych Czytelników. Przyznać musimy, że jeszcze w żadnym roku nie odebraliśmy od naszych Czytelników tyle życzeń, co właśnie tego roku. Ponieważ jest nam wprost niemożliwym podziękować wszystkim z osobna, dlatego na tej drodze składamy wszystkim tym Rodakom serdeczne staropolskie »Bóg zapłać«, życząc im nawzajem jak najlepszego powodzenia w tym Nowym Roku.

— Ktoby w styczniu chciał agitować za »Dziennikiem Berlińskim«, to śmiało może zapisać »Dziennik« dla znajomych na cały styczeń, a chętnie zaległe numery wyślemy.

— Szpieg w roli polskiego biskupa. Pod powyższym nagłówkiem donoszą z Florencji:

Kilka dni temu przybył do tutejszego arcybiskupa jakiś osobnik ubrany w szaty biskupie, przedstawił się jako hrabia Tarloski, biskup polski, i prosił arcybiskupa o udzielenie mu na kilka dni gościny aż do czasu, gdy nie otrzyma pieniędzy, które zostały mu ręką wysłane z Polski. Arcybiskup podejrzliwie »biskupa« o nieprawne przywłaszczenie sobie tak wysokiej godności duchownej, zawiadomił policję, a ta przyaresztowała śmiałego i bezczelnego oszusta. Na dowód przedstawił oszust paszport rosyjski i dowodził, że w paszporcie jest wymieniona jego godność. Po zbadaniu paszportu okazało się, że paszport wystawiony jest na Jana Tarloskiego, chłopca z Oldeków pod Warszawą. Po takim wyniku badań policja zajęła się szczegółowiej oszustem i znalazła w walizce jego kilka paszportów na różne nazwiska. Wówczas to wykazało się, że władze policyjne były już od dawna na drodze poszukiwania oszusta, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa i występującego coraz to w innej roli. Oszust włada świetnie językami niemieckim, francuskim i włoskim. Tarloskiego przewieziono z Florencji do Rzymu i zamieszczono w więzieniu śledczym.

Doniesienie to o tyle zasługuje na uwagę, że w początkach wojny bawił tutaj w Berlinie pewien ksiądz, dający do zrozumienia, że nazywa się Jan Tarnowski i jest spokrewniony z pierwszymi rodami w Polsce. Tymczasem wykazało się, że paszport jego opiewał na Jana Tartowskiego. W tutejszych kościołach polskich przypuszczano, że będzie to może jaki ksiądz maryawicki. Zaraz po wybuchu wojny był on pewien czas internowany przez władze tutejsze, a potem, uwolniony wyjechał do Szwajcaryi. Czyżby osoba aresztowanego obecnie we Włoszech Jana Tarloskiego i Jana Tartowskiego miała być identyczną? Podobne brzmienie nazwiska i to samo imię zdają się za tem przemawiać.

— Trup w kartonie. W niedzielę, 27 grudnia oddał ktoś karton na dworcu Aleksanderplatz do przechowania. Ponieważ trzy dni z rzędu nikt się po paczkę nie zgłaszał, przesłano ją do biura zaginionych rzeczy (Fundbureau) przy Śląskim dworcu. Paczka przeleżała tu znowu dzień i noc, a gdy na drugi dzień rano otwarto biuro, zaleciał urzędników straszny zaduch. Poczęto przeglądać paczkę i natrafiono właśnie na ów karton, który nadeszło do dworca Aleksanderplatz. Paczkę otworzono, a oczem urzędników przedstawił się straszny widok, bo w paczce był trup dziecka. Ciało było już jednak tak dalece w rozkładzie, że nie zdołano nawet stwierdzić, czy to chłopiec czy dziewczę. Po oddawcy paczki niema śladu.

Nietylko

sami winniśmy abonować
gazetę, ale spowodować
drugich, ażeby pismo
polskie czytali.

Wiadomości potoczne.

Amnestya we Włoszech. Oczekiwana przez naród włoski amnestya z okazji narodzin księżniczki Maryi, została przez króla podpisana w specjalnym dekreście. Amnestya jest bardzo rozległa i dotyczy przede wszystkim tych, którzy dopuścili się obrazy majestatu, obrazy kultu, którzy skazani zostali za kradzież na karę do 300 lirów, dalej oskarżonym o branie udziału w pojedynkach itp.

Nowy wojewoda w Serbii. Generał serbski Iwan Michicz w dowód zasług, jakie zdobył przyczyniając się do wyparcia wojska austriackiego z granic Serbii, mianowany został dekretem królewskim wojewodą serbskim. Ostatnim, mianowanym przez króla wojewodą, był generał Putnik, który wstawił się podczas dwóch wojen bałkańskich.

Wspólny plan wojenny sprzymierzeńców. »Berl. Lokal Anz.« donosi z Kopenhagi za londyńską »Times«, że prasa rosyjska żywo zajmuje się propozycją »Timesa«, aby wypracowano wspólny plan wojenny dla wojsk sprzymierzonych.

Próba przekupienia wysokiego urzędnika włoskiego. »Berl. Lokal Anz.« donosi z Medjolanu, że w Rzymie aresztowano byłego urzędnika celnego i lekarza dr. Giovanni Fiori pod zarzutem, że usiłował przekupić wyższego urzędnika w ministerstwie finansów. Ow lekarz znany ma być jako zastępca różnych fabryk niemieckich. »Secolo« przypuszcza wobec tego, że chodzi o przekupstwo na rzecz Niemiec i Austrii. Aresztowano go w chwili, gdy chciał pewnemu wyższemu urzędnikowi w ministerstwie finansów wręczyć sumę 150 000 lirów w banknotach w zamian za pismo, zezwalające na wywóz wielkiej ilości ryżu z Włoch.

Los księżniczek belgijskich. »Berl. Tagebl.« donosi o losie księżniczek belgijskich co następuje: Członkowie żeńscy belgijskiej rodziny królewskiej obecnie znajdują się w rozmaitych obozach. Królowa przebywa u swego męża, króla Alberta, poza frontem angielsko-belgijskim. Nieszczęśliwa wdowa po cesarzu Maksymilianie, Karolina, siostra króla Leopolda, znajduje się na zamku swoim pod Laeken, na którym wywieszono flagę austriacką, gdyż chora od dawna kobieta przez związek małżeński z Maksymilianem została Austryjanką. Córka Leopolda Stefania jest pielęgniarką w jednym ze szpitali węgierskich, a mąż jej hr. Lonay walczy przeciwko Rosjanom. Księżniczka Klementyna i mąż jej, książę Napoleon, przebywają w Anglii. Trzecia z sióstr, księżniczka Ludwika, znajduje się, jak się zdaje, w Paryżu.

Wilki w Karpatach. Pewien kapral wojska austriackiego pisze w liście do swej matki: Nasze wojsko miało w Karpatach do walczenia także z wilkami. Wczoraj wieczór patrolowałem z czterema towarzyszami. Zaledwie o 10 minut od obozu spotkałmy dwa ogromne wilki. Żołnierz zabił jednego bagnetem, drugiego zabity trzy nasze strzały. Ale dwa dni temu wilki rozdarły jednego huzara, śpiącego w sianie, i rzuciły się na jego konia, lecz dopiero wtedy je spłoszyliśmy.

Brak zboża. Ministr rolnictwa w odezwie do rolników domaga się z naciskiem szybkiego wymłócenia zboża. Daje się bowiem obczuwać brak zbiorza na chleb potrzebnego oraz dla dostaw wojskowych, szczególnie wielki objawiał się w ostatnim miesiącu brak owsa. Minister robót publicznych przyrzeka, że postara się o dowóz węgla dla rolników, o ile to w obecnych czasach jest możliwem.

Coltdanki, pow. chojnicki. Z listu pewnego żołnierza, który pisał do swych tutaj zamieszkających rodziców, pisze »Gaz. Chojn.« wyjmujemy następujące zdarzenie. Gdy pod Miawą swego czasu przyszło do ataku na bagnety, poznał naraz ów żołnierz pomiędzy przeciwnikami pewnego robotnika sezonowego, który swego czasu pracował w Coltdankach. Zawołał więc na niego po imieniu »Tomek«, a ten poznawszy go również, rzucił karabin i dał się odprowadzić do niewoli.

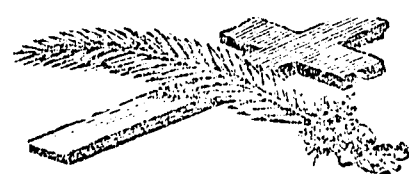
Gazeta madziarska »Wilag« ogłosiła wywiad swego korespondenta z pewnym dyplomata węgierskim, który miał oświadczyć, iż operacje wojenne mogą przeciągnąć się jeszcze bardzo długo. Zdaniem jego, żaden z poważnych autorytetów wojskowych węgierskich nie wierzy w możliwość bliższych rokowań pokojowych. Kwestya takich rokowań leży w dalekiej bardzo przyszłości, a to głównie dla tego, że po dziś dzień o zakończeniu wojny nie dyplomaci decydować będą, lecz narody całe. Z tego także powodu wojna obecna jest tak krawą i uporczywą.

Kanada wysłała wojsko. Biuro Reutersa donosi, że prezes ministrów Borden oświadczył na jednym z zebrań iż wojna zdaniem jego potrwa rok jeszcze. Niechce on mówić o tem, co należy uczynić jeszcze, ale zaznacza, że angielskie kolonie muszą wysłać 250 000 chłopca na teren walki.

Jak traktują jeńców wojennych w Anglii? Według doniesień gazet berlińskich ambasador amerykański w Londynie odwiedził obozowisko koncentracyjne dla jeńców wojennych w Anglii na wyspie Man i złożył angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych sprawozdanie z tych spostrzeżeń. Ambasador bardzo pochlebnie wyraził się o obchodzeniu się władz angielskich z niemieckimi jeńcami wojennymi i o dobrem odżywianiu ich.

OD REDAKCYI.

Pan Eug. Kurtz. Wszystkie sądy niemieckie rozstrzygają wszelkie sprawy bez względu na pochodzenie lub narodowość skarżącego. Zatem może Pan spokojnie dochodzić swych praw także przed sądem kupieckim.



W piątek, dnia 1 stycznia o godz. 9 i pół przed południem zasnął w Bogu, opatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa córka i siostra śp.

WŁADYSŁAWA

w 19 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni

rodzice, bracia i siostra Pietraszak.

Berlin, Wrangelstr. 69.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, 4 bm. o godzinie 2 i pół, na cmentarzu św. Michała przy Mariendorferweg o godz. 4 po południu.

—————
Sprzedaż butelkowa likierów i koniaków
—————
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
Wina węgierskie, słodkie, czerwone i białe.
Wielki wybór cygar i papierosów
—————
swojskiego wyrobu
—————
połeca po cenach przystępnych
JAN SCHMIDT,
—————
Emdenerstrasse 51.
Telefon: Moabit nr. 2915.
—————

Gwiazdki.

Gwiazdka dla dzieci członków Tow. św. Anteniego odbędzie się w sobotę, 2 stycznia o godz. 5 w lokalu przy Gabenerstrasse 45. Zarząd.

Tow. Młodzieży na p.ł. wschodzie. Gwiazdka odbędzie się w niedzielę, 3 stycznia w lokalu przy Görliizerstr. 43 punktualnie o godz. 4. O liczny udział prosí Zarząd.

Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Komitet kościelny parafii NMP. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, 2 stycznia wiecz. o godz. 9 w lokalu p. Nawrockiego, Görliizerstr 43. Komplet pożądaný. Zarząd.

Posiedzenia.

W sobotę 2. 1.:

Tow. Przemysłowców Polskich, Wallstr 20, o 9.

Walne zebranie 16 stycznia.

W niedzielę 3. 1.:

Tow. Polsko-katolickie na północy. Weddingstr. 9 o 4.

Walne. — Komplet pożądaný.

Tow. polsko-kat. robot. p. op. św. Józefa, Swinemünderstr. 61 o 7.

Walne. — Obór zarządu Komplet konieczny.

Tow. Polsko-kat. Terminatorów. Posiedzenie o godz. 3 w lokalu p. Żurkiewicza, Wallstr. 20.

Walne. Komplet konieczny.

Tow. Przemysł. »Piast«. Ackerstr. 6/7 o 8.

Walne — Komplet członków pożądaný.

Tow. Polek Wanda w Moabitcie, Turmstr. 25 o 7½

Tow. Polsko-kat. w Wilmersdorfie. Hoheuzollerndamm 18, o 8.

Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Ollienburgerstr. 39 o 7.

Ważne sprawy. — Odczyt. — Komplet pożądaný.

Zjed. Zawod. Polskie Wedding, Köslinerstr. 17 o ½3.

Boczne walne. Komplet pożądaný.

Tow. śpiewu Chopin. Sternemannstr. 39 o 5.

Tow. Polskich Fryzjerów, Grüner Weg 29 o 6

Walne zebranie. Komplet pożądaný.

Tow. Polsko-kat. w Oberschönevide, Edisonstr. 36 o 4.

Komplet pożądaný.

Tow. Piekarzy Polskich. Holzmarktstr. 20 o 5.

Walne. Komplet pożądaný.

Tow. Kat. Robotników Polskich filia I, Langestr. 65 o 3.

Nadzwyczajne. Komplet pożądaný.

Tow. Młodzieży Polskiej. Niederwallstr. 11 o godz. 7 wiecz.

Tow. Polek św. Józefa u p. Goździewicza, Grüner Weg 29 o 5.

Tow. Polek z Niederwarki, Niederwallstr. 11, o 7.

Tow. Robot. w Lichtenbergu. Schaarweberstr 57, o 7.

Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Tow. śpiewu Moniuszko. Pappelallee 25 o ½7.

W poniedziałek 4. 1.

Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Görliizerstr. 43 o 9

Nadzwyczajne. Komplet pożądaný.

Tow. polsko-kat. z Niederwarki. Niederwallstr. 11 o 9.

Lekeye śpiewu.

Tow. Moniuszko. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godz. 9 w Pappel-Allee 25.

Dr. med. i dr. filoz.
M. Piotrowski,
lekarz chorób nerwowych
Berlin W. 15
Joachimsthalerstrasse 10
przyjmuje teraz od 2½—4 po
południu.

Ucznia ogrodniczego
poszukuje zaraz lub od 15-go
stycznia
Józef Pietruszyński,
skład kwiatów,
Charlottenburg, Holtzendorferstr. 6.

Jan Paschke
zegar. i złotnik.
Najw. skład polski i rep.
Berlin, Langestr. 110
nar. Markusstrasse.
Najroz. zeg. złote, srebr.,
reg., biz. etc. Polepsz. i naj-
pew. chodz. zeg. jest teraz
z „Gwiazdą Mars”
zastrzeżony! Sprzedaje obecnie
wszystko pod gwar. prawie darmo.

Powołujemy się przy
zakupach zawsze na
ogłoszenia podane
w „Dzien. Berlińsk.”

Uprzejmie polecam
Bieliznę męską
Krawatki w gustownych deseniach
Rękawiczki, Trykotażę, Laski, Parasole
Kapelusze w wielkim wyborze.
Kazimierz Stein -- Friedrichstrasse 43
narożnik Kochstrasse
Specjalny skład bielizny i artykułów męskich.
W niedzielę otwarte od 12—2 godz. Koszta jazdy tram. zwracam.

Nawet największym wymaganiom
co do wyboru, kroju, cen i wykonania sprosta
WESTMANN
Berlin W., Mohrenstrasse 37a przy Kolonadach
Berlin NO., Gr. Frankfurterstr. 115 (Andreasstr.)
Zachwycające płaszcze plusz.
Astrachan, Seal, plusz. wełn. we
wszystkich wielkościach i ładnym
wykonaniu. Wyznaczone 45—260
za 28—130 mk.
podług gatunku.
Znakom. płaszcze futrzane
prawdziwe skóry, fachowe wy-
konanie. Garnitury skunsowe,
hermelinowe, kanin i bizan.
Wyznaczone 110—1600
za 50—900 mk.
podług gatunku.
Spódnice i bluzki
znacznie niższe ceny.
Wymiana po świętach dozwolona.

Doskonałe ulstry
praktyczne, grube, przyjemne ma-
teryje, obliczone na najostrożniejsze
zimno.
Wyznaczone 21—96
za 8.50—48 mk.
we wszystkich wielkościach.
Śliczne kostiumy
skromne jak i osobliwe wyko-
nanie w formie tuniki i gładkie.
Wyznaczone 36—285
za 14—125 mk.
podług gatunku.
Odstawiona konfekcyja
nadająca się do podarków, b. tanio
W niedzielę od 12—2 otwarte.

Magazyn żaloby.

Szan. Rodakom polecam mój
przy Gormannstrasse 6
położony
skład węgla.
Odstawiam także do domu wszelkiego rodzaju węgle
oraz drzewo po najtańszych cenach.
HURTOWNIE! DETALICZNIE!
Przyjmuję również zamówienia telefonicznie.
Telefon: Norden 11407.
Licząc na poparcie Szan. Rodaków, kreślę
z uszanowaniem
Jan Pajor.

St. Kaźmierczak
Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn
trumien na Berlin i okolicę.
Palisadenstr. 66 i 78. Tel. Königstadt 10320.

Wszystkie przybory
pogrzebowe.
Zakład wszelkich
żalobnych potrzeb

Trumny metal, dębowe itd. zawsze na składzie.
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Bank ludowy **POMOC** Volks-Bank
Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1283.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7—9 wieczorem
w niedzielę od 12—2 po południu
Przyjmuje oszczędności po 3½ i 4 od sta.
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.
Wydaje składającym oszczędności na życzenie
skarbonki stalowe.
Zarząd
J. Sychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz

BANK SKARBONA
Sp. zap. z ogr. por.
CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.
Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.
Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyi w zakres bankierstwa wchodzących.
GODZINY URZĘDOWE;
w dni powszednie od godz. 10-2
W niedziele biura zamknięte.
ZARZĄD:
Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

Rutkowskiego szkoła handlowa
i języków
dla dorosłych i dzieci,
Invalidenstr. 112, nar. Chausseestr.
blisko Szczęślińskiego dworca.
Gruntowna i praktyczna nauka książkowości pojedynczej, podwójnej i amerykańskiej, rachunków kup. Prawo handlowe i wekslowe, kaligrafia, pismo okrągłe (Rundschrift), stenografia niemiecka, polska, rosyjska, (Nen-Stolze i Stolze-Schrey, dyktando w różnych odstępach połączone z wykładem parlamentarną stenografią (Debatenschrift), pisanie maszyną (różne systemy). Kursy oddzielne dla pań i panów odbywają się za dnia i wieczorem. Przystosowanie do jednoroocznych egzamin. JĘZYKI: polski, niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, hiszpański i włoski będą udzielane podług najnowszej i praktycznej metody. BIURO TŁUMACZEN. Wszelkie prace piśmienne wykonuje się na maszynie, także i w rosyjskim języku. Ceny bardzo umiarkowane. PO UKOŃCZENIU KURSU WYSTAWIAM ŚWIADCZENIA I DAJĘ REKOMENDACJE. Zgłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 8 rano do 10 wiecz. Prospekty wysyła się bezpłatnie. Samouczki każdego rodzaju mam na składzie.

Polecam
wszelkie kolonialne towary
jako: kawę, cukier, herbatę, kakao, mąkę, ryż, kaszkę, konserwy i t. d. w najlepszej jakości prawie po starych cenach.
Józef Rembieliński,
Holländische Kaffee-Lagerei
Berlin C. 19 Seydelstr. 1 przy Spittelmarkt
Telefon: Centrum 2625.

Paweł Abt,
rodak z Kościana
zegarmistrz i złotnik
Gr. Frankfurterstr. 91
Największy i najstarszy
interes polski w Berlinie.
Wielki wybór zegarów
ściennych, kieszonek oraz
biżuteryi. Stemple kau-
czukowe oznaki dla Tow.
pierścionki ślubne.

B. ZIELONACKI, Oranienstrasse 21
Telefon Moritzplatz 2069.
polecą na porę obecną wszelką garderobę męską i dla chłopców w wielkim wyborze jako to: Gotowe ulstry, palta zimowe i letnie, płaszcze gumowe i bożeńskie peleryny nieprzemakalne, jupy i spodnie, ubrania sportowe i zawodowe oraz ubranka dla chłopców. Na każdym przedmiocie jest ściśle stała cena wyznaczona. Wszelkie zamówienia podług miary będą spiesznie i gustownie pod gwarancją dobrego leżenia i cenach przystępnych wykonane.
Podczas wojny 10 proc. rabatu! Z wysokim szacunkiem **Zielonacki i Krause.**

Gotowe spodnie od
2.50 mk. począwszy.
brania podług miary
od m. 40.00 począwszy